

Piotr Czarczyński

Czy mieszkańcy Ziemi Odzyskanych mogą się obawiać rewindykacji ze strony ziomkostw niemieckich?

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 7, 206-220

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Czarczyński

Czy mieszkańcy Ziem Odzyskanych mogą się obawiać rewindykacji ze strony ziomkostw niemieckich?

Słowa kluczowe: wypędzenia, Ziemie Odzyskane, księgi wieczyste, majątek poniemiecki, skarb państwa, nieruchomości, Ziemie Zachodnie i Północne

Key words: expulsions, Regained Territories, land register, post-German property, the Treasury, real estate, Western and Northern Lands

Jedną z trudniejszych spraw obciążających stosunki polsko-niemieckie jest kwestia własności prywatnej ponemieckich nieruchomości na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych. Często nazywana jest ona problemem otwartym. Istnieje szereg powodów tego stanu rzeczy¹. Pomimo dobrosąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich, zdaniem Mariusza Muszyńskiego,

nie ma podstaw do uznania problemu wywłaszczenia za problem uregulowany. Wynika to z wielu luk w formalnych regulacjach dotyczących skutków drugiej wojny światowej oraz braku odpowiednich działań w stosunkach dwustronnych po 1990 roku. Całość pozwala „wypędzonym” na skrajny subiektywizm i utrzymywanie konfrontacyjnej linii interpretacji problemu².

Działalność ziomkostw „wypędzonych” i ich przywódczyni Eriki Steinbach skutecznie przyczyniła się do pogorszenia stosunków polsko-niemieckich. Podczas gdy do 1998 roku układały się one względnie poprawnie, a nawet były nazywane „najlepszymi w dziejach obu państw”³, to po tym czasie zaczęły się stopniowo pogarszać. Jednym z głównych problemów coraz bardziej narastającego konfliktu jest sprawa roszczeń „wypędzonych”, zarówno materialnych, jak i symbolicznych.

W Polsce niemieckie słowo „wypędzony” nie ma racji bytu i wywołuje jednoznacznie negatywne konotacje; zamiast niego mówi się o „wysiedlonych” lub „przesiedlonych”. W Niemczech natomiast określenie „wypędzeni” (*Vertriebene*) nie jest jedynie umowne, ale ma charakter formalny i umocowany w prawie Republiki Federalnej Niemiec. Według Zbigniewa Mazura, status wypędzonych jest w myśl federalnego prawa niemieckiego przyznawany

¹ A. Sakson, *Odzyskiwanie Ziem Odzyskanych – przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej*, w: *Ziemie Odzyskane 1945–2005. Ziemie Zachodnie i Północne 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 276.

² M. Muszyński, *Roszczenia majątkowe „wypędzonych” w prawie międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 3, s. 70. Zob. też A. Sakson, dz. cyt., s. 227.

³ M. Muszyński, dz. cyt., s. 70.

każdemu obywatelowi niemieckiemu, który „z jakiegokolwiek powodu opuścił tereny zajmowane przez III Rzeszę podczas wojny”⁴. Wypędzonym może więc zostać nie tylko Niemiec, który zamieszkiwał do lat 1944–1945 tak zwane Ziemię Odzyskaną, należącą od 1945 roku do Polski, ale także na przykład żołnierz Wehrmachtu, funkcjonariusz SS, gestapo i innych zbrodniczych organizacji hitlerowskiego reżimu, jeśli jako okupant znajdował się na terenach dzisiejszej Polski czy Czech. Ponadto przyznawany przez niemieckie urzędy status wypędzonego jest dziedziczny, przechodzi na następne pokolenia, pozwalając potomkom rzeczywistych przesiedleńców na domaganie się „prawa do ziem ojczystych” – sztandarowego hasła niemieckich ziomkostw „wypędzonych”. Według tych ziomkostw „wypędzenie” Niemców z miejsca ich dotychczasowego zamieszkania na wschodzie Rzeszy było jaskrawym pogwałceniem „nadanego przez Boga prawa do stron ojczystych”⁵.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyniósł cały szereg wydarzeń, które diametralnie zmieniły sytuację polityczną panującą w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak podkreśla Maria Tomczak, upadek komunizmu w Polsce, zjednoczenie Niemiec, ostateczne uznanie granicy na Odrze i Nysie przez stronę niemiecką i uznanie istnienia mniejszości niemieckiej w Polsce przez stronę polską to wydarzenia, które niosły ze sobą zarówno możliwości, jak i ograniczenia. Postawiły one przed niemieckim ruchem przesiedleńczym nowe problemy i wyzwania. Trzeba było zastanowić się, na ile stosowana dotychczas polityka może okazać się skuteczna w nowych warunkach, co i na ile trzeba zmienić⁶. Wydarzenia, które miały miejsce na przełomie wspomnianych wyżej lat, stworzyły zupełnie nową sytuację dla ruchu przesiedleńczego. Toczące się do dziś spory dotyczące choćby stosunku do przemian w Europie Środkowo-Wschodniej i do granicy wschodniej zjednoczonych Niemiec ujawniły wielonurtowość ruchu przesiedleńczego. Dyskusje oraz kontrowersje, jakie toczyły się w stosunku do państw i społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, rozpoczęły się pod koniec lat siedemdziesiątych. Część działaczy ziomkowskich uznała wówczas za pożądane zajęcie stanowiska wobec rozwoju sytuacji w Polsce i udzielenie poparcia dla ruchu NZZ „Solidarność”. Maria Tomczak zaznacza, że umotywowane to było przekonaniem, iż przyszła demokratyczna Polska będzie musiała podjąć debatę na temat wypędzeń i obszarów leżących na wschód od Odry i Nysy⁷.

Po ratyfikowaniu układów z Polską przywódcy ruchu przesiedleńczego zostali zobligowani do przestrzegania ich postanowień. Jak zauważono, nie oznaczało to jednak ostatecznej rezygnacji z powrotu na dawne tereny wschodniemieckie. Dla jednych powrót Niemców na te tereny odbywa się

⁴ Z. Mazur, *Centrum przeciwko wypędzeniom (1999–2005)*, Poznań 2005, s. 80.

⁵ Tamże.

⁶ M. Tomczak, *Przesiedleńcy wobec wyzwań lat dziewięćdziesiątych (polityka i kultura)*, w: *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1997, s. 539.

⁷ Tamże, s. 546.

przede wszystkim poprzez poszerzenie Unii Europejskiej na wschód. Prawo do swobodnego osiedlania się obywateli Unii na całym jej terytorium oraz praktyczna likwidacja granic dzielących państwa członkowskie umożliwiła części przesiedleńców powrót w ich rodzinne strony. W maju 1994 roku przewodniczący Ziomkostwa Ślązaków Hubert Hupka, w wywiadzie dla gazety „Trybuna Opolska”, na pytanie, czy „wypędzeni” chcieliby powrócić na Śląsk, odpowiedział:

prawo do stron ojczystych i prawo do samostanowienia nadal obowiązują. A kiedy Polska przystąpi do Unii Europejskiej, to każdy będzie mógł mieszkać tam, gdzie zechce. I nie będzie to żadnym problemem⁸.

Gdy Polska wstępowała w 2004 roku do Unii Europejskiej, podnosiły się w naszym kraju apokaliptyczne głosy, że oto teraz Niemcy wykupią polską ziemię i majątki na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych. Przez pierwsze lata po wstąpieniu groźba ta nie spełniła się. Jednak parę lat później polska opinia publiczna dowiedziała się o dramatycznych wyrokach polskich sądów, które w odpowiedzi na niemieckie pozwy przyznały byłym obywatelom niemieckim zamieszkującym w przeszłości te ziemie prawo własności do ich dawnych majątków. W czerwcu 2007 roku „Nasz Dziennik” zamieścił artykuł Grzegorza Lipki *Roszczenia niemieckie na Ziemiach Odzyskanych – uporządkujmy stan prawny*. W artykule tym można przeczytać, że „zwrot mienia byłych niemieckich właścicieli na Ziemiach Odzyskanych staje się faktem”⁹. W samym tylko województwie warmińsko-mazurskim pięć rodzin na mocy wyroków sądowych otrzymało nakaz opuszczenia swoich domów, a dokładna liczba nieruchomości zagrożonych niemieckimi roszczeniami nie jest znana. W artykule zasugerowano, że do jesieni 2007 roku w senacie RP ma powstać projekt ustawy uniemożliwiający zwrot nieruchomości w wyniku roszczeń niemieckich.

Należy zauważyć, że już od 2004 roku obserwowano narastającą falę roszczeń niemieckich na polskich Ziemiach Odzyskanych. Byli właściciele niemieccy zaczęli interesować się swoimi majątkami, które pozostawili w momencie wysiedleń po 1945 roku. Według opinii niektórych posłów do Parlamentu Europejskiego, w polskim prawie istnieją luki, które Niemcy obecnie wykorzystują w procesach cywilnych o odzyskanie swojego majątku. Jedną z takich przyczyn może być nieuregulowanie stanu faktycznego w zapisach ksiąg wieczystych, w których znajdują się zapisy sprzed kilkudziesięciu lat. Stare zapisy dotyczyły całego regionu Ziemi Zachodnich i Północnych. Z danych, które politycy przedstawili w 2004 roku w mediach, wynikało, że Skarb Państwa jest pewny prawidłowego zapisu swojej własności tylko w 19,29%, natomiast około 40% ksiąg wieczystych wymaga poprawek¹⁰. W reakcji na te nurtujące problemy w senacie RP powstał projekt

⁸ Tamże, s. 547–548.

⁹ G. Lipka, *Uporządkujmy stan prawny*, „Nasz Dziennik” 2007, nr 130, s. 1, [online] <www.naszdziennik.pl>, dostęp: 19.07.2008.

¹⁰ Tamże.

ustawy, która miała na celu stworzenie między innymi obowiązku dokonywania przeglądu zapisów ksiąg wieczystych i umieszczania w nich wpisów odpowiadających aktualnemu stanowi rzeczy.

Wracają po swoje

Ludzie, którzy po 1950 roku wyemigrowali z PRL-u do Niemiec, wciąż są obywatelami polskimi. Czy mają prawo do majątku pozostawionego w Polsce? W „Gazecie Wyborczej” z 2004 roku, w artykule związanym z niemieckimi roszczeniami *Ślązak z Mazurem wracają po swoje*, przedstawiono problemy tych osób. Emigracja obywateli polskich do obu państw niemieckich zaczęła się na początku lat pięćdziesiątych. W ciągu następnych lat z Polski wyjeżdżali Ślązacy, Mazurzy, Warmiacy, osoby uważające się za Niemców, ale także Polacy, którzy nie poczuli się do żadnych związków z kulturą niemiecką¹¹. Ich sytuacja komplikowała się, gdy starali się o przyznanie paszportu. Aby wyjechać, należało złożyć do władz wnioski wyjazdowe. Gdy wniosek został rozpatrzony pozytywnie, zainteresowana osoba otrzymywała taki oto dokument:

Ob., zamieszkały w

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Urząd Spraw Wewnętrznych w zawiadamia, że podanie Obywatela/ki w sprawie wyjazdu do NRF zostało rozpatrzone pozytywnie. W związku z tym należy zgłosić się w dniu po odbiór dokumentu podróży do komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w i przedłożyć następujące dokumenty: [...]

– dowód dokonanej wpłaty za dokument podróży w wysokości 300 zł od dokumentu.

Osoby posiadające ziemię lub nieruchomość winny rozporządzać swoją nieruchomością jedynie w drodze rozporządzenia w formie aktu prawnego (notarialnego w trzech egzemplarzach), umowy sprzedaży, aktu darowizny na rzecz innych osób fizycznych lub prawnych. Oddanie nieruchomości w dzierżawę lub najem albo ustanowienie pełnomocnika do zarządzania nieruchomością nie jest rozporządzeniem nieruchomością i jako takie nie będzie honorowane¹².

Można z całą pewnością stwierdzić, że uzyskanie zawiadomienia wymaganego w takiej formie było niezwykle trudne. W owym okresie władze komunistyczne państwa polskiego udzielały zezwoleń bardzo niechętnie, poprzez kolejne odmowy zniechęcały daną osobę do wyjazdu. W pewnych momentach, gdy udzielano zezwolenia na wyjazd, urzędnicy wywierali nieformalne naciski, by mogli rozporządzać nieruchomością według swojej woli. Najczęściej wydanie zgody na wyjazd uzależniano od zrzeczenia się nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa¹³. W relacjach wielu emigrantów, jak

¹¹ W. Kalicki, *Ślązak z Mazurem wracają po swoje*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 266, s. 15.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

wspomina Włodzimierz Kalicki, odnotowywano stwierdzenia, że przedstawiciele władz żądali także aktów darowizn lub sprzedaży nieruchomości po zaniżonej cenie wskazanym przez siebie osobom, z reguły swoim krewnym lub współnikom. Gdy jednak udało się osobom wyjeżdżającym uzyskać dokument podróży, zmuszeni byli swoje domy i ziemię sprzedać. Było to trudne do zrealizowania, szczególnie w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. W tych okolicznościach wyjeżdżający nie mieli komu sprzedać swojego majątku. Nawet sąsiad, który w tym okresie nie występował o tak zwany dokument podróży, najczęściej i tak w przyszłości miał zamiar wyjechać do RFN-u, dlatego nie był zainteresowany dokupieniem ziemi czy budynków. Gospodarstwa skupowali Polacy z odległych terenów Polski, a co za tym idzie, zaniżali cenę¹⁴.

We wspomnianym okresie władze centralne PRL-u zezwoliły na wyjazd do RFN-u 125 000 osób. Ostatecznie w ramach łączenia rodzin, do końca lat siedemdziesiątych XX wieku, Polskę opuściło ćwierć miliona obywateli¹⁵. Do niedawna polskie władze uważały, że ludzie emigrujący na podstawie dokumentu podróży tracili obywatelstwo polskie. Kłopot polegał na tym, że żaden z wyjeżdżających do RFN-u nie otrzymał indywidualnej decyzji Rady Państwa o odebraniu mu obywatelstwa. Jak pisze W. Kalicki, osoba wyjeżdżająca do Niemiec traciła je niejako automatycznie, w istocie rzeczy jedynie na skutek wcześniejszego złożenia podania. W 2000 roku Naczelny Sąd Administracyjny, rozpatrując sprawę byłego mieszkańca Opolszczyzny, który zwrócił się do wojewody opolskiego o potwierdzenie swego polskiego obywatelstwa, wydał decyzję odmowną. Naczelny Sąd Administracyjny uznał jednak, że ów emigrant nie utracił obywatelstwa. Sąd Najwyższy, do którego odwołał się Minister Sprawiedliwości w trybie rewizji nadzwyczajnej, wyrokiem z września 2001 roku podzielił argumentację NSA:

Zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego powinno stanowić akt indywidualny, jednostkowy, skierowany do określonego adresata, natomiast utrata obywatelstwa polskiego mogła nastąpić na podstawie indywidualnego zezwolenia na zmianę obywatelstwa – wydanego przez Radę Państwa i skierowanego do każdego ubiegającego się o to¹⁶.

Zastanawiano się, ilu emigrantów zgłosi się w przyszłości po potwierdzenie polskiego obywatelstwa. Według informacji podanych w artykule zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej” w listopadzie 2004 roku, trzeba by się liczyć z tysiącami, a nawet dziesiątkami tysięcy wniosków. Nie znaczy to wcale, że tylu miałoby nam przybyć współobywateli. Masowe odzyskiwanie nieruchomości po potwierdzeniu obywatelstwa nie było bowiem przesądzone. Wszystko zależeć miało od swobodnej oceny każdego przypadku przez polskie sądy, które musiały poddać rozwadze wiele istotnych wątpliwości.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

W wywiadzie udzielonym pismu „Przewodnik Katolicki” dyrektor Instytutu Zachodniego Andrzej Sakson stwierdził, że część ludności, która przeszła pozytywnie powojenną weryfikację i pozostała na terenie Polski, otrzymując polskie obywatelstwo, teraz z różnych względów zaczęła wyjeżdżać falami do Niemiec. Trwało to aż do 1989 roku. W ramach tej akcji z Polski do Niemiec miało wyjechać około miliona osób. Wyjeżdżając do Niemiec, osoby te zostały zobowiązane przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do zrzeczenia się swego majątku na rzecz Skarbu Państwa bądź sprzedania go w Polsce. Po takim pozbyciu się majątku obywatele ci uzyskiwali zezwolenie na jednokierunkowy wyjazd do Niemiec. Jednocześnie z chwilą przekroczenia polskiej granicy tracili automatycznie polskie obywatelstwo. W Niemczech otrzymywali pewną pomoc finansową i nabywali niemieckie obywatelstwo¹⁷.

Osoby te zadowolają się bowiem jedynie aktem zrzeczenia się przez wyjeżdżającego majątku, a nie wpisują tego faktu do ksiąg wieczystych, ustanawiając w nich nowego właściciela – Skarb Państwa. Wskutek tego w księgach wieczystych pierwotny właściciel, który wyjechał do Niemiec i utracił polskie obywatelstwo, nadal widniał przez kolejne lata jako właściciel danego mienia. Dodatkowo – po 1989 roku – polskie sądy orzekły wielokrotnie, że owa utrata obywatelstwa w momencie przekroczenia granicy była bezprawna; uznano wprost, że osoby te nadal mają polskie obywatelstwo. Swoją drogą mogli w tym czasie funkcjonować jako obywatele niemieccy. Ten stan rzeczy stworzył tym osobom prostą drogę do dochodzenia swych praw do majątków pozostawionych na ziemiach polskich. I w wielu przypadkach majątki te zostają owym Niemcom z polskim obywatelstwem przyznane, gdyż widnieją oni nadal w polskich księgach wieczystych jako właściciele. Państwo polskie po prostu tego nie dopilnowało. Dopiero niedawno po kilku głośnych wyrokach i groźbie eksmisji polskich rodzin budżet państwa wyasygnował prawie milion złotych na sprawdzenie w księgach wieczystych, jaka jest rzeczywista skala tego problemu. Dopóki polski ustawodawca nie rozwiąże prawnie tej sytuacji, droga do odzyskiwania tych majątków będzie otwarta¹⁸.

Ziemie ponownie odzyskane

Problem z nieuporządkowaną sytuacją na Ziemiach Odzyskanych został zażegnany, gdy komisja senacka zdecydowała we wrześniu 2007 roku, że musi być przeprowadzona inwentaryzacja gruntów na Ziemiach Odzyskanych. Komisja przyjęła bez poprawek Ustawę o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, porządkującą sytuację prawną na tych

¹⁷ *Błędy polskich urzędników. Wywiad z prof. Andrzejem Saksonem, Dyrektorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu, „Przewodnik Katolicki” 2007, nr 27, [online] <www.przk.pl>, dostęp: 20.07.2008.*

¹⁸ Tamże.

obszarach¹⁹. W związku z tym starostowie musieli wystąpić do sądów o ujawnienie w księgach wieczystych własności nieruchomości.

Wspomniana powyżej ustawa reguluje sprawy własnościowe gruntów, które na mocy przepisów prawa wydanych po wojnie przeszły na własność Skarbu Państwa. W prowadzonych dla nich księgach wieczystych w tamtym okresie oraz w zbiorach dokumentów wpisani są dawni właściciele niebędący obywatelami polskimi. Zdarzały się przypadki, że przez lekceważenie chwili nie zakładano nawet polskich ksiąg wieczystych. Bywało też, że księgi ginęły. Stało się to dobrą sytuacją dla byłych właścicieli poniemieckich nieruchomości, aby je odzyskać. Zgodnie z polskim ustawodawstwem wpis w księdze wieczystej jest niepodważalny. Z powodu nieujawnienia w księgach informacji o faktycznym właścicielu nieruchomości zdarzało się, że posiadacze tracili po kilkudziesięciu latach swoje majątki²⁰.

W przyjętej ustawie starostowie winni przeprowadzić inwentaryzację gruntów na Ziemiach Odzyskanych. Następnym etapem tej akcji ma być przekazanie wojewodom, marszałkom województw, wójtom i prezydentom miast wykazu nieruchomości, które po drugiej wojnie przeszły na własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, bądź też, mimo że nie zmieniły właścicieli, nie dysponują oni swoimi nieruchomościami. Po tym etapie ma nastąpić regulowanie stanu prawnego i ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa.

W Ustawie z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego zostały wprowadzone pewne zmiany²¹. Można w niej przeczytać, że w ustawie z 7 września 2007 wprowadzono istotne zmiany (art. 1). I tak art. 1 ust. 1 otrzymał brzmienie:

Właściwi starostowie, w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, sporządzą i przekażą właściwym wojewodom, marszałkom województw, wójtom, burmistrzom i prezydentom miast wykaz nieruchomości, które na mocy odrębnych przepisów przeszły na własność Skarbu Państwa i stanowią jego własność albo własność jednostek samorządu terytorialnego, i niepozostających w posiadaniu ich właścicieli nieruchomości zabudowanych, w których lokale są zajmowane przez osoby objęte przepisami z dnia 21 czerwca 2001 roku, o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gmin i o zmianie kodeksu cywilnego²².

W art. 2, w podpunkcie a, ustawa otrzymała brzmienie:

W terminie 24 miesięcy od wejścia w życie ustawy starostowie złożą we właściwych sądach rejonowych wnioski o ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa, wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu tego prawa.

¹⁹ M. Ostrzyżek, *Najpierw inwentaryzacja, później wpis do ksiąg*, „Gazeta Prawna” 2007, wyd. z 13 września, [online] <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/4100,najpierw_inwentaryzacja_pozniej_wpis_do_ksiag>, dostęp: 15.05.2009.

²⁰ Tamże.

²¹ Dz.U. z 2008 r., nr 116, poz. 733.

²² Dz.U. z 2005 r., nr 31, poz. 266.

W tym samym artykule w ust. 3 ustawa otrzymała brzmienie:

W terminie 24 miesiący od dnia wejścia w życie ustawy właściwe w sprawach gospodarowania nieruchomościami organy jednostek samorządu terytorialnego [...] mają złożyć w sądach rejonowych wnioski o ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości [...] wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu tego prawa.

W art. 6 ustawa otrzymała brzmienie:

w ramach zadania, o którym mowa w art. 1 ust. 2, starostowie w okresie 36 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy będą prowadzić działania zmierzające do informowania mieszkańców powiatu o potrzebie sprawdzenia zgodności ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym, udzielania pomocy mieszkańcom w zakresie informacji o rodzaju i sposobie działań niezbędnych do uzyskania tytułu prawnego do zajmowanych przez nich nieruchomości i ujawnienia ich praw w księgach wieczystych.

W maju 2008 roku senator RP Piotr Andrzejewski, występując w senacie i mówiąc na temat przeciwdziałania roszczeniom niemieckim, stwierdził, że:

suwerenna władza państwa i system prawa polskiego przesądził po drugiej wojnie światowej o charakterze i zakresie ukształtowania praw rzeczowych na ziemiach, które weszły w skład państwa polskiego²³.

Ten stan rzeczy zaistniał z mocy prawa międzynarodowego, w wyniku zrealizowania umów z Teheranu, Jałty i Poczdamu. Na podstawie tych umów cztery zwycięskie mocarstwa, reprezentujące scedowaną na nie mocą tytułu bezwarunkowej kapitulacji podmiotowość decyzyjną i prawną państwa niemieckiego, ukształtowały nowy podział terytorialny i prawny w tej części Europy. Ich wola, reprezentująca jednocześnie i państwo niemieckie, rozstrzygała o podległości terenów zwanych Ziemiami Zachodnimi²⁴. W myśl tych postanowień państwo polskie, biorąc w posiadanie wspomniane tereny szeregiem aktów prawnych, przeprowadzało pewne zmiany w zakresie własności nieruchomości położonych na tych terenach. W swoim wystąpieniu senator P. Andrzejewski stwierdził, że niezależnie od oceny politycznej i stopnia suwerenności ówczesnych władz polskich akty te były skuteczne w sferze wolności nieruchomości, a ich prawomocność nie mogła być podważana ani kwestionowana w świetle zasad prawa międzynarodowego i aktualnych standardów demokratycznych, którymi ma się rządzić Unia Europejska²⁵. Andrzejewski zauważył też, że z wielu przyczyn, niezależnie od zaniedbań dostrzeganych na obszarze całego kraju, na terenach Ziemi Odzyskanych doszło – jego zdaniem – do licznych oraz poważnych zaniedbań, budzących uzasadniony niepokój, jeśli chodzi o egzekucję prawa dotyczącego porządkowania ksiąg wieczystych²⁶.

²³ Strona internetowa senatora RP Piotra Andrzejewskiego, [online] <www.andrzejewski.senat.pl/>, dostęp: 15.05.2009.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

Zaniedbania dotyczące uzgodnienia zapisów w księgach wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym nie rodzą jednak, zdaniem senatora, tytułu do kwestionowania skuteczności oraz nieodwracalności zmian w sferze własności nieruchomości na obszarze, który wszedł w granice państwa polskiego. Jak skutecznie przeciwdziałać bezpodstawnym roszczeniom niemieckim w postępowaniu sądowym? Jak zauważa Andrzejewski, jednym z elementów jest jednoznaczna i jednolita wykładnia autentyczna, to znaczy dokonywana przez samego ustawodawcę. Wykładnia taka miałaby mieć charakter wykładni systemowej obowiązującego prawa i jego skutków, dokonywanej suwerennie przez podmiot kształtujący dalej stosowanie systemu w praktyce. Wykładnie taką stanowi treść projektu inicjatywy senackiej w jej art. 1, który stanowi, że

na nieruchomościach położonych na terenach, które włączono na mocy prawa międzynarodowego w granice Rzeczypospolitej Polskiej po drugiej wojnie światowej, dotychczasowe prawa rzeczowe wygasły z mocy prawa z chwilą objęcia w posiadanie w imieniu polskich organów państwowych lub samorządowych na mocy prawa stanowionego RP²⁷.

Stwierdzono, że wykładnia taka określa nieodwracalne skutki w wewnętrznym prawie rzeczowym państwa polskiego, wynikające z praktyki i niekwestionowanych co do swej zasadności i miarodajności norm prawa międzynarodowego. Ustawa, zdaniem Andrzejewskiego, ma porządkować nieaktualne zapisy w księgach wieczystych, na które powołują się osoby wywodzące swoje prawa byłych właścicieli – czyli ustawa uchyla domniemanie wiarygodności tych nieaktualnych zapisów w księgach wieczystych. Osoby, które występują z roszczeniami, najczęściej powołują się właśnie na te zapisy w księgach wieczystych, mimo że ich prawa zostały wygaszone. Bezpodstawności roszczeń niemieckich może przeciwdziałać aktywność podmiotów prawnych reprezentujących własność Skarbu Państwa oraz osób fizycznych i prawnych, które od Skarbu Państwa czerpią swoje następcze prawa rzeczowe do nieruchomości²⁸.

W omawianym przypadku występują różne stany faktyczne i tytuły prawne:

- 1) tereny Ziem Odzyskanych, opuszczone przez dotychczasowych właścicieli i posiadaczy z mocy wykonywania postanowień prawa międzynarodowego, stały się własnością państwa polskiego (nabycie pierwotne własności przez Skarb Państwa);
- 2) nieruchomości, co do których państwo polskie, stanowionym przez siebie prawem, potwierdziło dotychczasowe prawa rzeczowe sprzed ich przejęcia we władanie z mocy prawa międzynarodowego, pod warunkiem przynależności do narodu polskiego;
- 3) nieruchomości powtórnie nadane byłym właścicielom z rangi ich deklarowanej przynależności do narodu polskiego – którzy po zachowaniu ich

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

posiadania odrzucili swoją przynależność do narodu polskiego i jego terytorium i tym samym uchylili się od oświadczenia woli od tej przynależności²⁹.

Środki prawne zaproponowane przez senat RP w celu ochrony osób działających w swoim imieniu bądź w imieniu Skarbu Państwa to uchylenie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych przy rozporządzaniu prawami, które wygasły z mocy ustawy, jak również umożliwienie powoływania się na rękojmię wiary ksiąg wieczystych w dokumentach, które poświadczają były własność.

Występują również prawa, które wygasły z tytułu pierwotnego ich nabycia przez państwo polskie, gdy mieliśmy do czynienia z przesiedleniami powojennymi, a następnie z osobami, które na mocy art. 38 ustawy z 1961 roku, wyjeżdżając z Polski, rzekły się podległości prawu polskiemu i swoim oświadczeniem woli jednocześnie wywołały skutki w prawie rzeczowym, z własnej woli tracąc zachowaną własność i powodując wygaśnięcie tych praw, co umożliwiło ich nabycie przez inne podmioty w wyniku zasiedlenia. Nawiązując do tezy inicjatywy senackiej, można powiedzieć, że miała ona pobudzić z urzędu kontrolną funkcję sądów, umożliwiającą wzięcie udziału w postępowaniach sądowych dotyczących praw rzeczowych na nieruchomościach Ziemi Odzyskanych, podmiotów reprezentujących własność Skarbu Państwa lub samorządów lokalnych. Konsekwencją tej inicjatywy było zobowiązanie sądów do zawiadamiania o wszczętym i toczącym się postępowaniu podmioty reprezentujące własność Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego z zobowiązaniem do zajęcia stanowiska w procesie. Inicjatywa ta zmierza do jednolitego określenia w aktach ustawodawczych wykładni autentycznej systemowej, wynikającej z interpretacji prawa rzeczowego oraz skutków dotychczasowej działalności legislacyjnej w Polsce, spowodowania jednolitego orzecznictwa sądów, które bywa niejednolite i różnicowane.

W opinii prawnej o senackim projekcie ustawy – opinii opracowanej przez Biuro Informacji i Dokumentacji, Dział Analiz i Opracowań Tematycznych – Gerard Bieniek, sędzieja Sądu Najwyższego, ocenia celowość uchwalenia opiniowanej ustawy, a także zasadność proponowanych regulacji prawnych, co zostało poprzedzone skrótowym przedstawieniem stanu prawnego dotyczącego nieruchomości poniemieckich i skutków prawnych z niego wynikających:

powojenna sytuacja prawna mienia niemieckiego znajdującego się w chwili zakończenia drugiej wojny światowej na terenie Polski była naturalnym wynikiem przegranej przez Trzecią Rzeszę i zmian terytorialnych dokonanych w wyniku traktatów międzynarodowych. Zmiany te uznane zostały za ostateczne i nienaruszalne w dwóch umowach międzynarodowych zawartych między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec: w układzie z 7 grudnia 1970 roku o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków (Dz.U.

²⁹ Tamże.

z 1972 r., nr 24, poz. 168) oraz w traktacie z 14 listopada 1990 roku o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy (Dz.U. nr 14, poz. 54), w którym obie umawiające się strony oświadczyły, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i że roszczeń takich nie będą wysuwały również w przyszłości. Uznanie powojenne zmian terytorialnych mieści w sobie immanentnie uznanie suwerenności państwowej Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do dawnych terenów niemieckich, które po wojnie weszły w skład państwa polskiego jako jego Ziemie Zachodnie i Północne (nazywane dawniej Ziemiami Odzyskanymi i obszarem Wolnego Miasta Gdańska). Z kolei z zasady suwerenności państwowej wynika prawomocność, zaprowadzonego w okresie powojennym na obszarze tych ziem, polskiego porządku prawnego. Tak więc problem ten został ostatecznie rozstrzygnięty na płaszczyźnie prawa międzynarodowego w umowach międzynarodowych przez oba zainteresowane państwa, z których żadne go nie podważa³⁰.

Jak podaje G. Bieniek, sytuacja prawna majątku niemieckiego znajdującego się w chwili zakończenia wojny na terenie Polski została ukształtowana przez szereg nieskoordynowanych ze sobą aktów prawnych rządu ustawy, mających charakter nacjonalizacyjny. Z dniem 27 listopada 1945 roku moc obowiązująca ustawodawstwa polskiego została rozciągnięta na uzyskane przez Polskę Ziemie Zachodnie oraz Północne na podstawie art. 4 Dekretu z 13 listopada 1945 roku o zarządzie Ziem Odzyskanych³¹. Jak wynika z analizy opracowanej przez Biuro, w uchwale z 21 maja 1948 roku, stanowiącej zasadę prawną wpisaną do Księgi zasad prawnych, Sąd Najwyższy uznał, że przepisy ustawodawstwa polskiego wymienione w art. 4 owego Dekretu należy stosować do oceny skutków czynności i zdarzeń prawnych zaszłych na Ziemach Zachodnich i Północnych po objęciu ich przez państwo polskie przed wejściem w życie tego Dekretu³².

W dalszej części analizy omówiono dekrety wydane przez państwo polskie od 1944 roku. W pierwszym dekrete PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej, z 6 września 1944 roku, określono nieruchomości rolne przeznaczone na cele reformy rolnej, które bezzwłocznie, bez żadnego wynagrodzenia zostały w całości przejęte na własność Skarbu Państwa. W świetle owego dekretu były to wszelkie nieruchomości rolne będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, tak zwanych nie-Polaków, oraz obywateli polskich narodowości niemieckiej. Wpis prawa własności na rzecz Skarbu Państwa następował na wniosek właściwego wojewódzkiego urzędu ziemskiego, a podstawą dokonania wpisu w księdze hipotecznej było zaświadczenie wojewódzkiego urzędu ziemskiego, niemające charakteru decyzji administracyjnej,

³⁰ G. Bieniek, *Opinia o projekcie ustawy o skutkach wygaśnięcia praw rzeczowych na nieruchomościach, które weszły w granice Rzeczypospolitej Polskiej po II wojnie światowej, ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności Skarbu Państwa oraz o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, Druk Senacki nr 131, Opinie i Ekspertyzy OE-81, Biuro Informacji i Dokumentacji, Dział Analiz i Opracowań Tematycznych, Kancelaria Senatu, Warszawa 2008, s. 1.

³¹ C III 2150/47, Orzeczenia Sądu Najwyższego 111/48, poz. 60.

³² G. Bieniek, dz. cyt., s. 3.

że nieruchomości ziemskie jest przeznaczona na cele reformy rolnej. Również w myśl tego samego dekretu z 12 grudnia 1944 roku (PKWN) postanowiono o przejęciu na własność Skarbu Państwa niektórych obszarów i gruntów leśnych wraz ze związanymi z nimi gospodarczo gruntami nieleśnymi oraz innymi nieruchomościami oraz ruchomościami, będącymi własnością osób narodowości niemieckiej. Przejęcie to następowało niezależnie od zajmowanej powierzchni. Przechodziły również na własność państwa polskiego podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, czyli przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, bankowe, komunikacyjne itp., które należały do Rzeszy Niemieckiej oraz byłego Wolnego Miasta Gdańska. Nie dotyczyło to osób, które były narodowości polskiej lub innej narodowości prześladowanej przez Niemców, niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego, spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską. Przedsiębiorstwa niemieckich lub gdańskich osób prawnych prawa publicznego przeszły bez odszkodowania na własność odpowiednich polskich osób prawnych³³. Z analizy wynika, że o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Skarbu Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego orzekał właściwy, w zależności od rodzaju zakładu, minister, którego orzeczenie było ostateczne i nie podlegało zaskarżeniu. Przejęcie na własność Skarbu Państwa następowało z mocy samego prawa *ex lege*, a orzeczenie ministra miało jedynie deklaratoryjne znaczenie. Stanowiło jednak wyłączny dowód świadczący o tym, że dane przedsiębiorstwo z określonymi składnikami przechodziło na własność państwa polskiego w całości, wraz z należącymi do niego (przedsiębiorstwa) nieruchomościami oraz ruchomościami, jak i wszelkimi prawami w najszerszym znaczeniu, bez wyłączenia jakichkolwiek obiektów stanowiących składniki przedsiębiorstwa w chwili przejęcia, choćby prawa w stosunku do tych obiektów przysługiwały osobom trzecim³⁴. Przejęcie następowało w stanie wolnym od obciążeń oraz zobowiązań z wyjątkiem zobowiązań o charakterze publiczno-prawnym, zobowiązań na rzecz polskich osób prawnych prawa publicznego, zobowiązań na rzecz osób prawnych, stanowiących własność polskich osób prawnych prawa publicznego, służebności gruntowych oraz zobowiązań mających swe źródło w stosunku najmu pracy lub odpowiedzialności za czyny niedozwolone³⁵.

W przypadku majątków poniemieckich, które przeszły na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisów o reformie rolnej, lasach i osadnictwie lub przepisów nacjonalizacyjnych, objęte one zostały przepisami dekretu z 8 marca 1946 roku o opuszczonych majątkach oraz majątkach poniemieckich. Na mocy tego dekretu na własność Skarbu Państwa przeszły z mocy samego prawa *ex lege* wszelkie majątki:

– Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska;

³³ Tamże, s. 5.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

- obywatele Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej i z wyłączeniem należących do nich niezbędnych przedmiotów osobistego użytku;
- niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego;
- spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich i gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską. Majątek niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego przeszedł z mocy samego prawa na własność odpowiednich polskich osób prawnych³⁶.

Osoby, które uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej i nabyły obywatelstwo polskie, zachowały własność nieruchomości należących do nich przed 1 stycznia 1945 roku, a także nabyte w trybie osadnictwa rolnego lub uwłaszczenia. Dotyczyło to w szczególności terenów położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, z których przy końcu lat pięćdziesiątych wielu mieszkańców wyjechało, przeważnie do Niemiec, w ramach tak zwanej akcji łączenia rodzin. W związku z tymi wyjazdami oraz opuszczeniem gospodarstw przez ich właścicieli powstała konieczność uregulowania ich własności. Dokonano tego w art. 38 Ustawy z 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach³⁷.

We wspomnianym przepisie gospodarstwa osób, którym – wobec uzyskania przez nie stwierdzenia narodowości polskiej – przysługiwało obywatelstwo polskie, przechodziły z mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa, jeśli osoby te w związku z wyjazdem z kraju utraciły lub miały utracić obywatelstwo polskie. Utrata własności przez dotychczasowego właściciela uzależniona była od spełnienia przesłanki utraty obywatelstwa polskiego, związanej z wyjazdem z kraju. Z powyższych uwarunkowań wynika, że wyjazd z kraju osoby, o której mowa w ustawie z 14 lipca 1961 roku, bez utraty obywatelstwa nie powodował utraty własności, oraz utrata obywatelstwa bez wyjazdu z kraju także nie powodowała powstania takiego skutku. Przejście nieruchomości na własność Skarbu Państwa następowało z chwilą wyjazdu z kraju dotychczasowego właściciela nieruchomości, a nie z chwilą utraty przez niego obywatelstwa polskiego w związku z wyjazdem³⁸. Tytuł własności Skarbu Państwa do przejętych w ten sposób nieruchomości podlegał wpisowi do księgi wieczystej na wniosek właściwych organów. Jednak w systemie prawa polskiego wpis własności do księgi wieczystej nie ma charakteru konstytucyjnego, dlatego stan prawny ujawniony w księdze wieczystej do czasu wpisania Skarbu Państwa w miejsce poprzedniego właściciela nie miał żadnego znaczenia dla zachowania utraconej własności. Z dniem złożenia właściwym organom polskiego dowodu osobistego i otrzymania

³⁶ Tamże, s. 6.

³⁷ Dz.U. nr 22, poz. 159 ze zmian., cyt. za: G. Bieniek, dz. cyt., s. 5.

³⁸ G. Bieniek, dz. cyt., s. 7.

w zamian dokumentu uprawniającego do wyjazdu za granicę osoby te utraciły prawo rozporządzania nieruchomością.

Jak zauważa w swojej analizie Bieniek, w ówczesnej praktyce administracyjnej przyjmowano jednakże błędnie, z naruszeniem art. 13 ust. 1 Ustawy z 15 lutego 1962 roku o obywatelstwie polskim, że indywidualne zezwolenia ówczesnej Rady Państwa na zrzeczenie się obywatelstwa są zbędne w przypadku osób wyjeżdżających w charakterze repatriantów do Niemiec³⁹. Jak podaje dalej autor analizy, przyjmowano bowiem, że uchwała Rady Państwa nr 37/56 z 16 maja 1956 roku była równoznaczna z generalnym zezwoleniem na zmianę obywatelstwa polskiego na niemieckie przez osoby, które wystąpiły do Rady Państwa z wnioskiem o zezwolenie na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego.

Odrębnie uregulowana została sytuacja prawna majątku obywateli polskich, którzy w czasie okupacji niemieckiej zgłosili przynależność do narodu niemieckiego lub posiadali niemieckie pochodzenie. Sytuacja ta była dość skomplikowana i wymagała od powojennego ustawodawcy polskiego uwzględnienia szczególnych okoliczności, w których dokonywano odstępstwa, oraz motywów, które do tego doprowadziły. W opinii stwierdzono, że podstawą powojennych regulacji ustawowych dotyczących sytuacji odstępstw od narodowości polskiej były sposób i miejsce odstępstwa. Na obszarach włączonych do Rzeszy i byłego Wolnego Miasta Gdańska wprowadzono cztery grupy niemieckich list narodowościowych. Ustawodawca polski uznał, że do osób wpisanych na listę trzeciej grupy należy przyjąć domniemanie polskości, co uzasadniało ich łagodniejsze potraktowanie. Wyrazem tego było uznanie, że majątek tych osób nie podlegał opisowi i zajęciu. Natomiast majątek osób wpisanych do pierwszej i drugiej grupy niemieckiej listy narodowościowej oraz trzeciej, ze zrzeczeniem się odwołania, podlegał z mocy prawa opisowi i zajęciu, a zwolnienie spod zajęcia mogło nastąpić tylko na podstawie wyroku sądu. Majątek niezwolniony przez sąd przechodził na własność Skarbu Państwa⁴⁰.

Dotychczasowe prawa rzeczowe na nieruchomościach ponemieckich objętych aktami nacjonalizacyjnymi wygasły w chwili, gdy Skarb Państwa z mocy prawa stał się ich właścicielem. Ta chwila to data wejścia w życie aktów nacjonalizacyjnych bądź data wskazana w tych aktach. Zbędne jest więc „wygaśnięcie” tych praw regulowane odrębną ustawą. W świetle wskazanych aktów nacjonalizacyjnych nie można, zdaniem autora niniejszego opracowania, uznać za prawidłowe powiązania wygaśnięcia dotychczasowych praw rzeczowych z faktem objęcia w posiadanie nieruchomości ponemieckich przez organy państwowe na mocy obowiązujących przepisów. Skarb Państwa jest i pozostał właścicielem nieruchomości ponemieckich, mimo że nie ujawnił swojego prawa w księdze wieczystej. Zaniechanie bądź wręcz zaniedbanie właściwych organów w uporządkowaniu stanu prawnego

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

nieruchomości Skarbu Państwa wraz z ujawnieniem prawa własności w księgach wieczystych uzasadniało przyjęcie Ustawy z 7 września 2007 roku o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego⁴¹.

Sprawa Ziem Odzyskanych jak bumerang wraca w każdej kampanii politycznej. Staje się w niektórych przypadkach kartą przetargową w rękach polityków. Mimo zapewnień ze strony państwa oraz liczących się partii politycznych ludność zamieszkująca tak zwane Ziemie Odzyskane jest wciąż niepewna swojego losu. Wśród ludzi starszych widać strach przed powrotem Niemców, młodzi natomiast podchodzą do tego tematu inaczej. Dla nich Unia Europejska stała się jednym państwem, z możliwością swobodnego przemieszczania się, zamieszkiwania, więc nie widzą w tym nic strasznego – skoro Polak może nabyć majątek w Niemczech lub innym kraju Unii Europejskiej, to dlaczego inni nie mogą tego samego uczynić w Polsce. Tylko mały odsetek ludzi w młodym i średnim wieku widzi w takiej możliwości zagrożenie.

Summary

Should inhabitants of Regained Territories be afraid of revindication on the part of German landsmanshaft

After 1989, a foreign policy of Poland was implemented which gave the possibility to regulate relations with the main western neighbour – Germany. However, from 2003–2007, a kind of cooling of mutual relations took place. One of the most important problems is the issue of the claims of the expelled Germans to the Polish territories. In the article the author has tried to present the problem of territory claims in relation to the property left by expelled Germans in the territory of Western and Northern Lands. That was caused, among others, by a political situation of the People's Republic of Poland as well as vicious propaganda on the part of German landsmanshaft organizations. In this situation in Western Germany the status of an expellee, in the understanding of German federal law, was granted to every German citizen who left or was forced to leave territories occupied by the Third Reich during the war or who had lived in the so-called Regained Territories between 1944–1945. When Poland joined the European Union in 2004, Polish citizens living in these lands feared that Germans would claim back their properties left in the so-called Regained Territories. Since then, there has been a growing outburst of German claims to those territories. As mentioned in the article, former German owners started to show interest in their properties which they had left at the time of expulsions after 1945. The problem was noticed in unregulated records of the actual status in land registers causing a reaction from the Polish parliament. This spurred a draft of a bill introducing the responsibility to revise records of entries in land registers and to put entries in accordance with the actual status. November 2007 saw the act of 7 September concerning land registers and the property law of the Treasury and units of the local government, which are to solve this burning issue.

⁴¹ Tamże.